

MAJA MIZIUR-MOŹDZIOCH

LEW, KTÓRY NIE RYCZY? OBRAZ LWA U HOMERA

Dużo uwagi poświęcono dotychczas porównaniom homeryckim, w których lew zajmuje prominentną pozycję¹. Zainteresowanie uczonych dotyczy jednak głównie roli, jaką król zwierząt pełni w metaforach. Dlatego też niniejsza praca nie pretenduje do stworzenia studium homeryckiej metafory i porównań związanych z lwem, lecz jest ona skierowana do zainteresowanych antyczną fauną. Celem poniższych rozważań jest skompletowanie pełnego wizerunku lwa przewijającego się przez homeryckie wersy: jaki on jest, jak widzą go ludzie, jakie ma zwyczaje. Będzie to też próba odpowiedzi na pytanie, czy istotnie w czasach Homera lew był częścią życia ludności greckiej, czy też lew, którego napotykamy w eposach, jest tworem zaczerpniętym z tradycji bliskowschodniej lub mykeńskiej.

Najcenniejsze informacje o lwie w eposach homeryckich przynoszą porównania. Zwrócił na to uwagę K. Anderson pisząc, iż w eposach lew nigdy nie jest częścią narracyjnej historii i nie bierze udziału w akcji, lecz jest jej ozdobą². Lwich porównań w księgach *Iliady* i *Odysei* może czytelnik odszukać niemalże pięćdziesiąt³. Najwięcej i najdłuższe opisy lwa pokazują tego drapieżnika w kwiecie wieku. Jest on wtedy zdrowy, silny, niebezpieczny i zaciekły w walce. Na pierwszy plan wśród wszystkich opisów wysuwa się obraz lwa przedzierającego się do zagrody:

Il. V 136–143

δὴ τότε μιν τρις τόσσον ἔλεν μένος ὥς τε λέοντα
ὄν ῥά τε ποιμῆν ἀγρῶ ἐπ' εἰροπόκοις οἶεσσι

¹ Najlepsze i najpełniejsze dotąd opisy wizerunku lwa u Homera można znaleźć u S. Lonsdale'a (*Creatures of speech, lion, herding, and hunting similes in the Iliad*, Stuttgart 1990), który sporządził zestawienie wszystkich lwich porównań (s. 143, Appendix D), oraz A. Schnapp-Gourbellion (*Lions, heros, masques. Les représentations de l'animal chez Homere*, Paris 1981). Schnapp-Gourbellion zestawia także wizerunek lwa z pozostałymi zwierzętami znajdującymi się w porównaniach w kontekście polowania–wojny.

² J. K. Anderson, *Hunting in the ancient world*, Berkeley 1985, s. 2.

³ Homer, *Iliada*, tłum. K. Jeżewska, Warszawa 2005. Dokładne omówienie i podliczenie wszystkich lwich porównań sporządził S. Lonsdale (*op. cit.*, s. 39 przypis 2, s. 41 i n. oraz Appendix D).

χραύση μὲν τ' αὐλῆς ὑπεράλμενον οὐδὲ δαμάσση·
 τοῦ μὲν τε σθένος ὤρσεν, ἔπειτα δέ τ' οὐ προσαμύνει,
 ἀλλὰ κατὰ σταθμοὺς δύεται, τὰ δ' ἔρημα φοβεῖται·
 αἱ μὲν τ' ἀγχιστίνας ἐπ' ἀλλήλησι κέχυνται,
 αὐτὰρ ὁ ἐμμεμαῶς βαθέης ἐξάλλεται αὐλῆς·
 ὡς μεμαῶς Τρώεσσι μίγη κρατερὸς Διομήδης.

teraz przybyło mu trzykroć odwagi. Do lwa był podobny,
 kiedy go pasterz, co owiec pilnuje śnieżystorunych,
 zrani, gdy zwierzę przeskoczy zagrodę, lecz lwa nie położy,
 moc tylko w rannym obudzi, a potem nawet nie walczy,
 tylko w zagrodzie się schroni, a owce już niestrzeżone
 płoszą się, wkoło biegając, zanim zabite nie padną;
 lew wyskakuje z zagrody, swą raną i krwią rozjuszony –
 z taką wściekłością na Trojan skoczył potężny Diomedes. (tłum. K. Jeżewska)

Słowa Homera przedstawiają lwa będącego zagrożeniem dla pasterzy i ich trzód. Pasterz pilnuje i broni owiec przed intruzem, lecz lew jest silniejszy. Zraniony, a nie zabity, staje się rozjuszony (ἐμμεμαῶς, βαθύς) i jest przez to jeszcze bardziej niebezpieczny. Pasterz w trosce o własne życie chowa się, a owce zostawia lwu na pożarcie. W *Odysei*⁴ ukazany jest lew, który przekonany o swojej sile (ἀλκι πεποιθώς) jest gotów wdrzeć się nawet do zagrody. Nie patrzy on wówczas na przeciwności losu (wiatr, deszcz), gdyż ważniejsze jest zaspokojenie głodu. W kolejnej tego typu metaforze⁵ Homer również pisze, iż lew przychodzi do zagrody, gdyż jest spragniony mięsa (ἐπιδευῆς δηρὸν ἔη κρειῶν). Tym razem kilku pasterzy uzbrojonych we włócznie wraz z psami czuwa nad stadem owiec. Mimo takich przeciwności lew nie odstąpi od zagrody gdyż woli zginąć niż nie podjąć próby, a być może uda mu się uciec ze zdobyczą (ἀλλ' ὁ γ' ἄρ' ἢ ἦρπαξε μετάλμενος, ἢ καὶ αὐτὸς ἔβλητ' ἐν πρώτοισι θοῆς ἀπὸ χειρὸς ἄκοντι·). Zdarza się, że dzięki wytrzymałości stróżujących pasterzy i ich psów, którzy całą noc niweczą próby natarcia wygłodniałego przeciwnika, lew odejdzie z niczym. Straszą go psami i ogniem, rzucają weń oszczepami i ostatecznie ἠώθεν δ' ἀπὸ νόσφιν ἔβη τετηνῶτι θυμῷ⁶. Innym razem pasterzom ponownie udaje się odstraszyć wroga z zagrody psami, włóczniami oraz krzykiem⁷. Lew więc, mimo swej odwagi, ucieka przed pasterzami. Jego dzielność nie wyklucza strachu, bo nawet lew może się lękać⁸. Uczucie to nie czyni z niego tchórza, lecz pokazuje, iż tym razem to rozum wygrywa z walecznym sercem walkę wewnętrzną. Męstwo i chęć stoczenia walki schodzą na dalszy plan. Zdarza się jednak, że mimo wszystko lew jest zbyt ufny

⁴ *Od.* VI 130–135.

⁵ *Il.* XII 299–308.

⁶ *Il.* XI 548–555, *Il.* XVII 108–113.

⁷ *Il.* XVII 108–113.

⁸ *Od.* IV 791–792.

we własną moc i polegnie ugodzony włócznią, próbując dostać się do zagrody (ἐή τέ μιν ὤλεσεν ἀλκή)⁹.

Lew zagraża pasterzom nie tylko w zagrodzie, ale i przede wszystkim, w trakcie wypasania stad, gdy zwierzęta znajdują się bliżej gęstych lasów zamieszkiwanych przez wroga.

Il. V 161–163

ὥς δὲ λέων ἐν βουσί θορῶν ἐξ αὐχένα ἄξι
 πόρτιος ἢ ἐ βοός ζύλοχον κάτα βοσκομενάων,
 ὥς τοὺς ἀμφοτέρους ἐξ ἵππων Τυδέος υἱὸς
 βῆσε κακῶς ἀέκοντας, ἔπειτα δὲ τεύχε' ἐσύλα·

I tak jak lew, gdy na stado napadnie i grzbiety rozdziera krowy lub wołu, co błądzą pasące się w leśnej gęstwinie – tak ich z konnego zaprzęgu obydwóch potomek Tydeusa zwalił bezwolnych i zabił, a potem zabrał im broje. (tłum. K. Jeżewska)

W tym obrazie lew korzysta z tego, iż wypasane zwierzęta błądzą. Czasem los sprzyja lwu i zaprowadzi go do stada niestrzeżonego przez pasterza, i wówczas drapieżnik może zaspokoić swój głód¹⁰. Lecz nawet gdy stado jest pilnowane przez pasterza (który choć troskliwy, jest niedoświadczony w walce z królem zwierząt), lwu udaje się napaść na pasące się krowy¹¹. Niestety, nawet większej grupie pasterzy, bardziej doświadczonych, może nie powieść się bronienie stada¹². Może zdarzyć się, iż poprzestaną oni wówczas na straszeniu napastnika krzykiem i psami z oddali, zbyt przestraszeni by doń podejść¹³.

Wśród tych obrazów Homer pokazuje, w jaki sposób drapieżnik dokonuje mordu. Poluje pod osłoną nocy napadając na całe stado i wybiera sobie jedną ofiarę¹⁴. Wtedy rzuca się na jałówkę lub byka rozdzierając ofierze szyję (θορῶν ἐξ αὐχένα ἄξι), wysysa krew i dopiero zjada wnętrzności (αἶμα καὶ ἔγκατα πάντα λαφύσσει)¹⁵. Najbardziej drastyczny spośród nich jest opis pożerającego towarzyszy Odysa Polifema porówanego do uczującego lwa:

Od. IX 291–293

τοὺς δὲ διὰ μελείστι ταμῶν ὠπλίσατο δόρπον·
 ἦσθιε δ' ὥς τε λέων ὀρεσίτροφος, οὐδ' ἀπέλειπεν,
 ἔγκατά τε σάρκας τε καὶ ὀστέα μυελόντα.

⁹ *Il. XVI 756–760.*

¹⁰ *Il. X 485–487.*

¹¹ *Il. XV 630–636.*

¹² *Il. XVIII 161–162.*

¹³ *Il. XVII 61–67, XVIII 577–586.*

¹⁴ *Il. XI 171–172.*

¹⁵ *Il. V 161–163, XI 171–172, XVI 457–490.*

Rwąc ich na kawałki przyrządził sobie wieczerzę i żarł jak lew z górnicy, nic nie zostawił – ani wnętrzości, ani mięsa, ani kości wypełnionych szpikiem.
tłum. J. Parandowski

Równie przerażający jest obraz lwa po uczcie, z paszczą całą we krwi ofiary, do którego został porównany Odys po dokonaniu rzezi na zalotnikach¹⁶. Choć wół jest ulubionym pokarmem lwa, inne zwierzęta, szczególnie te mieszkające w lesie, nie mogą czuć się bezpiecznie, gdy jest głodny. Jest bezlitosny wobec sarny – zwłaszcza małe, jeszcze niewyuczone szybkiej ucieczki młode padają jego ofiarą. Przychodzi niespodziewanie i wrywa im serca (ἐλθὼν εἰς εὐνήν, ἀπαλὸν τέ σφ' ἦτορ ἀπηύρα), a matka jest zbyt przerażona by im pomóc¹⁷. W *Odysei* znajdujemy także nieprawdopodobny opis łani, która swe nowo narodzone młode układa w legowisku lwa, i nieświadoma zagrożenia szuka pożywienia. Jelonki spotyka wtedy okrutny los¹⁸. Postrach budzi także pośród innych drapieżników. Szakale, nawet gdy mają przewagę liczebną, ustąpią lwu świeżo upolowanej zdobyczy uciekając strwożone¹⁹. Jedynie dzik może dorównać lwu walecznością i zwierzęta te równorzędnie pojawiają się w homeryckich porównaniach²⁰, lecz gdy przyjdzie do konfrontacji lwa i dzika, to lew jest potężniejszy²¹. Pojawia się także obraz dwóch lwów ścierających się o łanię, z których każdy chce zagarnąć zdobycz dla siebie (*Il.* XVI 755–760).

Co ciekawe, lew, jakim go Homer opisuje, nie jest dobrym łowcą. Jego taktyka polega na kradzieży. Zdobywa pożywienie wzbudzając strach i popłoch w przeciwnikach i nie wzgardzi także łatwym łupem, tak jak wówczas gdy wykrada zdobycz szakalom²². Jest to celna obserwacja natury, ponieważ lwy lubią „wyręczać się” trudem innych drapieżników i często odganiają bez trudu szakale lub gepardy od ich świeżo upolowanej zdobyczy, gdyż mają nad nimi ogromną przewagę pod względem masy ciała. Tak samo jak i lwi łupieżcy z wersów *Iliady*, lubią też polować pod osłoną nocy.

Nie zawsze jednak lew jest napastnikiem. On także bywa prześladowany przez ludzi, i staje się celem polowań²³. Gdy myśliwym uda się doścignąć lwa otaczają go szczerlnie, po czym zaczynają ciskać weń włóczniami. Jednak lew, nawet w takiej sytuacji, nie traci hartu ducha – góruje nad osaczającym go tłumem próbując przebić szereg wroga:

¹⁶ *Od.* XXII 401–405.

¹⁷ *Il.* XI 113–119.

¹⁸ *Od.* IV 335–340; Te same słowa powtórzone są ponownie w XVII 126–131 i w obu wypadkach dotyczą zemsty Odysa na zalotnikach. Zachowanie sarny jest prawdopodobnie celowo stworzone przez Homera, który chciał podkreślić nienaturalne zachowanie zalotników i anomalię całej sytuacji, M. W. Edwards, *The Iliad: a commentary*, t. V, Cambridge 1991, s. 33.

¹⁹ *Il.* XI 475–484.

²⁰ *Il.* VIII 338, XI 297.

²¹ *Il.* XVI 823. Polowanie na lwa i odyńca u Homera omawia A. Schnapp-Gourbellion, *op. cit.*, s. 48–50.

²² *Il.* XI 470–484. Zob. A. Schnapp-Gourbellion, *op. cit.*, s. 40.

²³ *Il.* XI 292–295.

Il. XII 41–48

ὡς δ' ὄτ' ἄν ἐν τε κύνεσσι καὶ ἀνδράσι θηρευτῆσι
 κάπριος ἢ ἐ λέων στρέφεται σθένει βλεμεαίνων·
 οἱ δέ τε πυργηδὸν σφέας αὐτοὺς ἀρτύναντες
 ἀντίον ἴστανται καὶ ἀκοντίζουσι θαμειᾶς
 αἰχμᾶς ἐκ χειρῶν· τοῦ δ' οὐ ποτε κυδάλιμον κῆρ
 ταρβεῖ οὐδὲ φοβεῖται, ἀγνηοριῆ δέ μιν ἔκτα·
 ταρφέα τε στρέφεται στίχας ἀνδρῶν πειρητίζων·
 ὄππῃ τ' ἰθύση τῇ εἴκουσι στίχας ἀνδρῶν·

I tak jak psóród psów ścigłych na łowach i krzepkich myśliwych
 lew lub odyniec góruje, groźnie błyskając ślepiami,
 łowcy zaś przed nim w czworobok najszczelniej uformowani
 twarzą w twarz stają gromadnie, przeciwko niemu miotając
 groty z rąk, lecz osaczony lew w swoim sercu wspaniałym
 lęku ni trwogi nie czuje, zanim zabije go męstwo,
 często obraca się, aby przełamać ludzkie szeregi,
 a gdy naciera, cofają się przed nim ludzkie szeregi. (tłum. K. Jeżewska)

Łatwiej niż dojrzałego lwa jest pokonać uczące się dopiero lwiątko. W przejmującej metaforze Homer przedstawia wizję niedalekiej przyszłości dwóch lwiątek, którym jednak nie było dane zakosztować dorosłości, gdyż zostały zabite przez ludzi:

Il. V 554–558

οἷω τῷ γε λέοντε δὴ ὄρεος κορυφῆσιν
 ἐτραφέτην ὑπὸ μητρὶ βαθείης τάρφεισιν ὕλης·
 τῷ μὲν ἄρ' ἀρπάζοντε βόας καὶ ἴφια μῆλα
 σταθμοὺς ἀνθρώπων κεραΐζετον, ὄφρα καὶ αὐτῷ
 ἀνδρῶν ἐν παλάμησι κατέκταθεν ὀξεῖ χαλκῷ·

Młodym dwóm lwiątkom podobni, które na górach wysokich
 były przez matkę chowane w głębokiej leśnej gęstwinie,
 zdolne niebawem porywać woły i owce tuczone,
 także na ludzkie osady napadać, aż w końcu same
 giną, obydwie zabite przez ludzi ostrzem spiżowym – (tłum. K. Jeżewska)

Innym razem matka jest w pobliżu i, gdy nadchodzą myśliwi, próbuje chronić swoje dzieci, krąży wokół nich bacznie pilnując ich bezpieczeństwa i stara się zaprowadzić je na powrót w głąb lasu²⁴. Najbardziej poruszający jest opis lwicy, której młode zostają porwane przez myśliwego. Choć były one ukryte w „leśnej gęstwinie” myśliwy polujący na jelenie natknął się na ową kryjówkę i wykradł jej potomstwo.

²⁴ Il. XVII 133–136.

II. XVIII 318–322

πυκνὰ μάλα στενάχων ὥς τε λις ἠϋγένειος,
 ᾧ ρά θ' ὑπὸ σκύμνους ἐλαφηβόλος ἀρπάσῃ ἀνήρ
 ὕλης ἐκ πυκινῆς· ὁ δὲ τ' ἄχνηται ὕστερος ἐλθὼν,
 πολλὰ δὲ τ' ἄγκε' ἐπήλθε μετ' ἀνέρος ἴχνη' ἐρευνῶν
 εἶ ποθεν ἐξεύροι· μάλα γὰρ δριμύς χόλος αἰρεῖ·

serce rozdzierał jękami. Podobnie lew piękno grzywy
 jęczy, gdy porwie mu lwiątko myśliwy, mknąc za jeleniem
 w leśnej gęstwinie; rozszarty lew, że się zjawił za późno,
 jary przemierza rozliczne, dąży po śladach człowieka,
 chcąc go wytropić, bo wielki gniew jego sercem zawładnął – (tłum. K. Jezewska)

Słusznie zauważyła M. Alden, iż myśliwy mógł z łatwością zabić lwiątko, jednak wolał zabrać je ze sobą. W jakim celu to zrobił? Badaczka sądzi, iż opowieść ta może być echem roli lwa w kulturze asyryjskiej, gdzie zwierzęta te łapano, a następnie wypuszczano podczas specjalnych polowań, aby król mógł je z łatwością zabić²⁵. Jest to cenna uwaga. Niewykluczone jednak, iż praktyki takie mogły być znane również Grekom, co sugeruje porównanie z tragedii Ajschylosa *Agamemnon*²⁶. Przedstawia ono obraz lwiątko, które zostało wykradzione matce i jest wychowywane wraz z ludźmi – małe bawi się, lecz gdy dorośnie potrafi obrócić się przeciw domownikom²⁷.

W literaturze epoki hellenistycznej bardzo popularne stały się historie o polowaniach na duże koty w egzotycznych Indiach – pojawił się topos tygryskiej matki, której właśnie tak jak lwicy u Homera, młode zostały wykradzione, lecz ona nie może się z tym pogodzić i rusza w pościg za myśliwym – złodziejem²⁸. Elementy narracyjne tych opowieści powielają schemat homeryckiego porównania: myśliwy, porwanie, matka, która pojawia się zbyt późno, jej rozpacz i pościg. W każdej tego typu historii poruszają emocje targające kocią matką, doskonale ujęte w słowa przez Homera (δριμύς χόλος αἰρεῖ).

Emocje oraz wnikliwe studium charakteru stanowią właśnie niezwykle istotną część homeryckiego obrazu lwa. Jest on sam przekonany o swojej mocy (ἄλκι

²⁵ M. Alden, *Lions in paradise*, „The Classical Quarterly (New Series)” 55, 2005, s. 340 i n.

²⁶ Aesch. Ag. 717–736.

²⁷ O tym, kogo chór miał na myśli jako lwa, pisze B. Knox (B.M. Knox, *The lion in the house (Agamemnon 717–36 [Murray])*, „Classical Philology” 1952, s. 17–25): wykazuje on, iż metafora ta dotyczy zarówno Heleny wziętej przez Parysa do Troi, Agamemnona, Klitajmestry i Ajgistosa, a także Orestesa: każdego z bohaterów, który przyniósł w jakiś sposób zagładę swojemu domowi.

²⁸ Plin. *HN* VIII 25 (66), Sol. 90, 12–91, 2, Św. Ambroży, *Hexaemeron* 64, 21. Zob. F. McCulloch, *Le tigre au miroir: la vie d'une image de Pline à Pierre Gringore*, „Revue des sciences humaines” 130, 1968, s. 149–60; M. Szarmach, *Mądrość natury w „Vita Apollonii” Filostrata (II 11–16)*, [w:] Z. Głębowska, *Cognoscere Causas. Człowiek a natura w cywilizacji starożytnej Grecji i Rzymu*, „Studia Classica et Neolatina III”, Gdańsk 1998, s. 85–88.

πεποιθώς²⁹) i pyszniący się swą siłą (σθένει βλεμεαίνων³⁰), dziki (αἴθων³¹), nieznużony (ἀκάμας³²), przebiegły i przynoszący zgubę (ὀλοόφρων³³), żądny krwi (αἵματοίεις³⁴) łupieżca (σίντης³⁵), o przerażającej posturze i głosie (σμερδαλέος³⁶), posiadający ogromną siłę (μέγαλη βίη³⁷, κρατερός³⁸), który gardzi swymi przeciwnikami (ἀτίζω³⁹). Lew potrafi odczuwać także radość (ἐχάρη⁴⁰), zwłaszcza gdy wypatrzy ofiarę, oraz zapał i żądze walki (χάρμη⁴¹). Postrach budzi jego wygląd: groźne spojrzenie (χαροπός⁴², ὑπόδρα ἰδών⁴³, γλαυκίωων⁴⁴), mocne zęby, szczęki (γαμφηλαί⁴⁵, κρατεροῖσιν ὀδοῦσιν⁴⁶) i pazury, którymi rozszarpuje ofiary (κρατερώνυχος⁴⁷), a przede wszystkim, żarłoczność i niepoohamowany głód⁴⁸, które nim kierują. Mimo to lew jest też zwierzęciem budzącym nie tylko strach, ale i respekt oraz podziw wśród ludzi odwagą (μένος⁴⁹) i szlachetnym sercem (κυδάλιμον κῆρ⁵⁰, μεγάθυμος⁵¹), które potrafi odczuwać ogromny ból (χόλος⁵²) i zawód spowodowany niepowodzeniem w łowach (τετιηότι θυμῷ⁵³). Nawet strach może zakraść się do jego serca, które i tak mimo to pozostaje mężne (τοῦ δ' ἐν φρεσὶν ἄλκιμον ἦτορ παχνοῦται⁵⁴). Epitety te ewidentnie nadają lwu cechy ludzkie, dzięki którym staje się on godnym porównaniem dla największych wojowników. Homer zgłębiając psychikę lwa uwypatnia motywy działania bohaterów swych eposów⁵⁵. Pokazuje, że nie zawsze są oni

²⁹ Il. V 299, XVII 61.

³⁰ Il. XII 42, XVII 135.

³¹ Il. XI 548

³² Il. XVI 823.

³³ Il. XV 630.

³⁴ Il. XVII 542.

³⁵ Il. XI 480, XX 165.

³⁶ Il. XVIII 579.

³⁷ Il. XXIV 42.

³⁸ Od. IV 335, XVII 126.

³⁹ Il. XX 166.

⁴⁰ Il. III 23.

⁴¹ Il. XVI 823.

⁴² Il. XI 611.

⁴³ Il. XVII 169.

⁴⁴ Il. XX 172.

⁴⁵ Il. XVI 489.

⁴⁶ Il. XI 114, XI 175 = XVII 63, XIII 200, XVI 486.

⁴⁷ Od. X 218.

⁴⁸ Il. X 486, XVI 758, XVII 660, XVIII 161.

⁴⁹ Il. XVII 20.

⁵⁰ Il. XII 45.

⁵¹ Il. XVI 488.

⁵² Il. XVIII 322.

⁵³ Il. XI 555 = XVII 664.

⁵⁴ Il. XVII 109nn. Lonsdale (*op. cit.*, s. 46) uznaje wycofanie się lwa za oznakę tchórzostwa, jednak dodane przez Homera ἄλκιμον ἦτορ zaprzecza temu wnioskowi. Lew wykazuje się tu raczej rozsądkiem, który nie ujmuje jego dzielności.

⁵⁵ Dla analogii między emocjami lwa i wojownika zob. analizę Clarke (M. Clarke, *Between lions and men: Images of the hero in the Iliad*, „Greek, Roman, and Byzantine Studies”, 36, 1995,

dobrzy i sprawiedliwi – wręcz przeciwnie – w ferworze walki potrafią być bezlitośni, okrutni i żądni krwi⁵⁶. Ta ostatnia cecha najbardziej spośród wszystkich łączy lwa z wojownikiem. Tak jak lew jest kierowany głodem i żądzą żołądka, by zabić trzody ludzi, tak samo wojownik jest żądny zemsty i złąkniony walki⁵⁷. Tę paralelność ukazywali także rzemieślnicy antyczni zdobiąc wazy. Najstarsze wizerunki celowo stosujące tę metaforę pojawiły się właśnie w VIII w. p.n.e.⁵⁸ Wyraźnie widoczne jest, iż stanowiły one część programu dekoracyjnego ze względu na swoją symbolikę, a nie dodatkowy element zdobniczy⁵⁹. G. Markoe uważa, iż pojawienie się pierwszych dzieł sztuki z taką symboliką w tym samym czasie, w którym powstały eposy, nie jest przypadkowe, i że w związku z tym rzemieślnicy tamtych wieków czerpali inspiracje bezpośrednio z poezji epickiej⁶⁰. Nie bez powodu lew, niekiedy atakujący inne zwierzę, często pojawia się na tarczach wojowników. Oni sami otrzymują też epitet „mężny niczym lew” (θῦμολέων⁶¹).

Zdaniem S. Lonsdale’a wszystkie lwie metafory obu eposów są oparte na jednym rdzeniu, którym jest lew–łupieżca skonfrontowany z ludźmi, psami, oraz innymi zwierzętami⁶². Typowy dla homeryckich porównań jest obraz samotnego lwa osaczonego przez myśliwych lub pasterzy, który jest metaforą dla samotnie walczącego wojownika skonfrontowanego z wrogiem mającym znaczną przewagę liczebną⁶³. Jednak, mimo tych schematów, jak ukazują wybrane powyżej fragmenty, czytając wersy homeryckich eposów czytelnik zapoznaje się z codzienną egzystencją lwa. Obserwuje go od dzieciństwa po dorosłość. Dowiaduje się o bezbronnych lwiątkach, którymi troskliwie zajmuje się matka, ale mimo to zły człowiek znajdzie ich kryjówkę, zabije lub ukradnie. Słyszy o bezradności i złości lwiej matki, gdy myśliwy zabiera jej potomstwo. Widzi też już dorosłego lwa zdobywającego pożywienie: polującego na jelenie w gęstym lesie lub wyprawiającego się

s. 137–159), który omawia szczegółowo znaczenie poszczególnych wyrażen łączących świat zwierząt i wojny oraz ich użycie w eposach.

⁵⁶ Por. A. Schnapp-Gourbellion, *op. cit.*, s. 50, 59, 62–63, która porównując obraz lwa w *Iliadzie* i *Odysei* wnioskuje, że lew jest obrazem dzielności idealnej i jego wizerunek nie pasuje do Odysa (zwłaszcza gdy bestialsko morduje on zalotników). Schnapp-Gourbellion podkreśla za Frankel, iż lew *Odysei* znacząco różni się od lwa *Iliady*: w *Odysei* ukazana jest dzikość zwierzęcia, podczas gdy lew *Iliady* jest bardziej heroiczny.

⁵⁷ W szczególności słowa χόλος, χάρις, ἐχάρι oraz μένος mają nacechowanie heroiczne i są wspólne dla lwa i wojownika.

⁵⁸ G. E. Markoe, *The „Lion Attack” in Archaic Greek Art: Heroic Triumph*, „Classical Antiquity” 1989, s. 90.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 91.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 92. Ikonografię i symbolikę tego typu przedstawień omawia również Hofsten (S. von Hofsten, *The feline-prey theme in archaic Greek art: classification, distribution, origin, iconographical context*, Stockholm 2007, s. 46–55), który próbuje zaprzeczyć teorii Markoe twierdząc, iż skoro tylko na jednej piątej waz wojownicy figurują paralelnie do motywu zwierzęcego, motyw ten nie może mieć wydzźwięku metaforycznego, *ibidem*, s. 57.

⁶¹ *Il.* V 539, VII 228, *Od.* IV 724, 814, XI 267.

⁶² S. Lonsdale, *op. cit.*, s. 39.

⁶³ A. Schnapp-Gourbellion, *op. cit.*, s. 40.

po lepsze kąski: krowie lub owcze mięso na pastwiska i do zagród, po czym czyta, jak bestia zabija i łapczywie pożera swe ofiary. Czytelnik obserwuje również próby polowań na tego potężnego wroga, lecz, mimo liczebnej przewagi ludzi i psów, lew wciąż budzi postrach. Czasami myśliwi pokonają bestię, a lwia skóra służy wojownikom jako apotropaion w walce⁶⁴. Dzięki niej zyskują siłę i moc lwa⁶⁵.

W homeryckich obrazach lwa pokazany jest także stosunek ludzi do tego zwierzęcia, który ukazany jest jako wróg i wojownik. Zwierzę to jest zniechęcone przez ludzi – napada ich osady i stada w poszukiwaniu pożywienia. Znaczący jest fakt, iż to zawsze prości ludzie przeganiają wroga: pasterze i wieśniacy⁶⁶. Opis reakcji ludności oraz psów na intruza świadczy o dobrej znajomości takiego problemu⁶⁷.

Wszystkie te sceny stanowią bardzo realistyczny obraz lwa. Autor *Iliady* i *Odysei* znał naturalne środowisko lwa, którym były góry (o czym świadczy nadany mu epitet ὄρεσίτροφος⁶⁸) i gęsty las, znał techniki polowania zwierzęcia. Opisał jego wygląd, barwę sierści jako rdzawą (δάφοινον⁶⁹), lub ognistą (αἶθων⁷⁰), kilkakrotnie pojawia się także epitet określający piękną grzywę lwa (ἠϋγένειος⁷¹), a słowo ἐπισκύνιον⁷², użyte dla matki chroniącej dzieci odnosi się do wałków nad oczami lwa⁷³. Realistycznie również oddał poeta wizerunek rozwścieczonego i rannego lwa, który macha ogonem z jednej strony na drugą⁷⁴.

Lew otrzymał dodatkową nazwę w księgach *Iliady* – θήρ⁷⁵, które podkreśla jego dziką naturę i kojarzy z polowaniem. Homer oprócz tego używa dwóch innych określeń na lwa. Λέων, które obecne już było w piśmie linearnym B w formie *rewopi* = *λεFovφι⁷⁶. Λίς, pojawiające się pięciokrotnie w *Iliadzie*⁷⁷, a następnie w utworach poetyckich, szczególnie okresu hellenistycznego, jest prawdopodobnie zapożyczeniem semickim, często porównywanym do hebrajskiego *lais*⁷⁸. Raz tylko λίς użyte jest przez Homera w kontekście, na podstawie którego możemy przypuszczać, iż

⁶⁴ Agamemnon przywdziewa lwia skórę wyruszając do boju, *Il.* X 23.

⁶⁵ Prawdopodobnie lwy były także spożywane, czego śladem mają być znalezione fragmenty kości w Tyrinsie, a ich mięso miało stanowić źródło odwagi, J. K. Anderson, *op. cit.*, s. 4.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 5.

⁶⁷ Podobnego zdania jest Lonsdale (*op. cit.*, s. 44), który jednak rozpatruje jeszcze drugą możliwość, iż owe lwie metafory mogły stanowić egzotyczne dodatki do fabuły w celu jej uatrakcyjnienia. Tę opcję jednak podważa znaczna liczba porównań ukazujących lwa, realizm tych scen, a także zestawienie ze znanym wszystkim dzikiem (*ibidem*, 103nn).

⁶⁸ *Il.* XII 299, XVII 61, *Od.* VI 131.

⁶⁹ *Il.* X 23, X 177.

⁷⁰ *Il.* X 24, X 178. Lonsdale uważa, iż αἶθων to jedyny przymiotnik określający kolor lwiej skóry (S. Lonsdale, *op. cit.*, s. 44), lecz nie zauważył on równie dwuznacznego δάφοινον.

⁷¹ *Il.* XV 275, XVII 109, XVIII 318, *Od.* IV 456.

⁷² *Il.* XVII 176.

⁷³ S. Lonsdale, *op. cit.*, s. 44.

⁷⁴ *Il.* XX 170nn.

⁷⁵ Występują w *Il.* X 184, XV 324, 586, *Od.* III 449, XI 546.

⁷⁶ P. Chantraine, *Dictionnaire etymologique de la langue grecque: histoire des mots*, Paris 1968, s.v.

⁷⁷ *Il.* 11.239, 480, 15.275, 17.109, 18.318.

⁷⁸ R. S. Beekes, *Etymological dictionary of Greek*, t. 1, Leiden 2010, s.v. λέων.

mowa o lwicy (XVIII 318). W pozostałych przypadkach jest to niemożliwe. Homer nie rozróżniał leksykalnie lwa i lwicy, a i samica wedle jego słów jest obdarzona piękną grzywą⁷⁹. Z tego względu w sztuce okresu archaicznego samice można odróżnić od samca tylko dzięki wyraźnie uwydatnionym piersiom, np. koryncka figurka z VI w. p.n.e. przedstawia dużego kota, z grzywą otaczającą całą głowę i szyję, w charakterystycznej pozie z pochyloną przednią częścią ciała i uniesionym zadem, pyskiem ustawionym frontalnie i z zaznaczonymi na podbrzuszu dwiema piersiami⁸⁰. Lwica z grzywą nie musi jednak świadczyć o zupełnym braku znajomości tego drapieżnika przez Greków. Z pewnością lew nie był obecny w codziennym życiu rzemieślników „miejskich”. Tak jak widzimy w opisach Homera, napadał on osady pasterskie, lub był celem polowań myśliwych, (pochodzących prawdopodobnie z rodów arystokratycznych). Tak więc nie każdy Grek, nawet mimo występowania tego drapieżnika w Jonii i Grecji kontynentalnej, musiał być dobrze zaznajomiony z tym zwierzęciem.

Anderson uważa, iż lew Homera jest zdecydowanie bliższy lwu mykeńskiemu aniżeli temu, który został zaczerpnięty z kultur bliskowschodnich. Jako dowód cytuje on słowa Aszurbanipala opisującego jego dokonania uwiecznione na ścianach pałacu w Niniwie z VII w. p.n.e.⁸¹:

Młode lwów wyrosły, a ich liczba była niezliczona... Stały się zażarte i przerażające pożerając trzody, stada oraz ludzi. Ich rykiem rozbrzmiały wzgórza, a zwierzęta z równin przerażiły się. Wciąż polują na bydło z równin, wciąż przelewają ludzką krew. Tak, jakby plaga wybuchła, zgromadziły się wśród ludzkich trupów, bydła i owiec. Pasterze są w żałobie dzień i noc. O czynach tych lwów mi opowiedzieli. W trakcie mojej wyprawy ... spustoszyłem ich legowiska⁸² (z angielskiego tłum. autorka).

Słowa te jednak wyraźnie przywodzą na myśl obrazy z homeryckich porównań: historii o młodych lwiatkach przedwcześnie zabitych, lwach napadających stada czy porównaniu Odysa i Diomedesa do lwów idących przez trupy⁸³. Nie świadczy to, naturalnie, iż porównania do lwa powstały wyłącznie pod wpływem

⁷⁹ Il. XVIII 318.

⁸⁰ British Museum, nr muzealny 1868,0110.371, Korynt, VI w. p.n.e. Lwice w sztuce greckiej mają też często cztery piersi umieszczone wzdłuż całego podbrzusza. Tłumacze eposów często przekładają homerowe $\lambda\iota\varsigma\ \eta\upsilon\gamma\acute{\epsilon}\nu\epsilon\iota\omicron\varsigma$ w odniesieniu do lwicy jako „brodaty”, a w wersach, w których kontekst wskazuje na samca, jako „z piękną grzywą”. Jednak na podstawie materiału ikonograficznego epoki należy raczej rozumieć ten przymiotnik jako „z piękną grzywą” także w odniesieniu do samicy.

⁸¹ J. K. Anderson, *op. cit.*, s. 6 i n.

⁸² „The young of the lions grew up in countless numbers [...] They became fierce and terrible through their devouring of flocks, herds and people. With their roaring the hills resounded, the beasts of the plains are terrified. They keep bringing down the cattle of the plain, they keep shedding the blood of men. As if the plague had broken loose, there were heaped up in the corpses of dead men, cattle and sheep. The shepherds are in mourning day and night. Of the deeds of these lions they told me. In the course of my march [...] their lairs I broke up”. R. D. Barnett, *Sculptures from the North Palace of Ashurbanipal at Nineveh (668–627 BC)*, London 1976, s. 13.

⁸³ Il. X 295–298.

bliskowschodnim (choć wskazuje na silne wpływy tamtejszych kultur), lecz także o problemie, jaki lwy stanowiły dla ludności tamtych wieków, wspólnym dla różnych kultur. Można je wręcz porównać do szkodników. Sztuka obszaru Mezopotamii przedstawia sceny, w których lew atakuje jakieś zwierzę. Najczęściej, podobnie jak w sztuce greckiej, są to byki, często pojawiają się również kozy i woły, lecz wizerunki te nie przypominają tych zachowanych w sztuce greckiej⁸⁴. W związku z zagrożeniem, jakie stanowił dla hodowli i ludności obszaru Mezopotamii, w sztuce pojawiali się także nadzy herosi z włócznią skonfrontowani z drapieżnikiem⁸⁵. Nie ma jednak w tych dziełach, tak ważnego dla porównań *Iliady* i malarstwa wazowego, motywu konfrontacji dzika z lwem. Dziki występowały, oczywiście, na terenach Mezopotamii – zamieszkiwały w pobliżu rzek oraz w gęstych, górskich lasach i stanowiły naturalne pożywienie dla lwów. Także na terenach współczesnej Turcji dzik oraz lew żyły w tego typu siedliskach, a ich opisy pojawiają się często właśnie w porównaniach *Iliady*⁸⁶. Powodem jest więc prawdopodobnie zaliczenie dzika (wraz z udomowioną świnia) do zwierząt nieczystych w wielu kulturach bliskowschodnich⁸⁷, podczas gdy w kulturze greckiej był on zwierzęciem heroicznym. Ciekawe jest również samo postrzeganie lwa przez Greków i ich sąsiadów. W tekstach hebrajskich i babilońskich lew jawi się jako siła destrukcyjna, sprowadzająca cierpienie i klęskę. Funkcjonowała nawet metafora „nikczemny niczym lew”, a zwierzę kojarzone było z niszczycielskimi bóstwami i wrogiem⁸⁸. Obraz ten jest diametralnie różny od męznego lwa u Homera służącego jako metafora dla herosów.

W pieśniach oraz w sztuce greckiej brakuje jedynie króla wyruszającego, aby ocalić podwładnych przed bestią. Nieobecność władcy u Homera nie powinna jednak dziwić. Wyobraźmy sobie porównanie herosa do lwa, którego przeciwnikiem miałby być król, a nie pasterze lub myśliwi. Akcent zostałby wówczas przeniesiony, i ów lew–heros nie stanowiłby punktu centralnego porównania, a i sama wartość porównania wojownika do symbolu męstwa i waleczności straciłaby swoje znaczenie, gdyż tak jak zostało to wyraźnie ukazane w słowach Aszurbanipala – to władca miał okazać się dzielniejszy, waleczniejszy i potężniejszy. Tymczasem w homeryckich porównaniach, lew, nawet gdy polegnie z ręki ludzi, to jest to

⁸⁴ S. von Hofsten, *op. cit.*, s. 37, dogłębnie analizuje motyw „duży kot–ofiara” w sztuce greckiej i próbuje odkryć jego pochodzenie, rozważając źródła mykeńskie, bliskowschodnie i syro-fenicjickie (z którymi dostrzega najbliższe pokrewieństwo zwłaszcza w zestawieniu lew–byk). Zdaniem Hofstena artyści greccy epoki archaicznej nie mogli tworzyć podobnych przedstawień z autopsji.

⁸⁵ B. A. Strawn, *What is stronger than a lion? Leonine image and metaphor in the Hebrew Bible and the ancient Near East*, Fribourg 2005, s. 134 i n.

⁸⁶ M. Alden, *op. cit.*, s. 336.

⁸⁷ E. Firouz, *The complete fauna of Iran*, London 2005, s. 65. A. Caubet, *Animals in Syro-Palestinian Art: 211–234*, [w:] *A history of the animal world in the ancient Near East*, red. B. J. Collins, Leiden 2002, s. 222.

⁸⁸ B. A. Strawn, *op. cit.*, s. 150 i n. Równoległe z takim wizerunkiem lwa, w kulturach bliskowschodnich rozwinął się także obraz lwa – władcy (s. 153).

efektem raczej ich szczęścia niż przewagi. Choć wersy *Iliady* i *Odysei* ukazują dość kompleksowy obraz życia ludzi w owej epoce, oczywistym jest, iż nie jest to obraz pełny, zwłaszcza w przypadku porównań. Poeta odpowiednio dobierał i kształtował te obrazy na potrzeby fabuły – aby uwypuklić jej akcję czy też oderwać na chwilę słuchaczy od jej głównego nurtu. Rację ma R. Lane Fox pisząc, iż obraz lwa w wersach *Iliady* i *Odysei* przywołuje sposób, w jaki polowała arystokracja grecka w okresie archaicznym⁸⁹. Nie przypominają one polowań asyryjskich uwiecznionych na pałacowych reliefach, a raczej mykeńskie reprezentacje tego wydarzenia. Grupa wojowników wyrusza przeciw lwu uzbrojona we włócznie i tarcze⁹⁰, a nieodłącznymi towarzyszami tych wypraw były psy. Ekwipunek wyłącznie w postaci włóczni posiadają młodzieńcy polujący na lwa ukazani na olpe Malarza Chigi⁹¹ (il. 1). Z kolei na mykeńskim nożu myśliwi wyposażeni we włócznie i tarcze (choć pojawia się też łuk) ścierają się z dwoma drapieżnikami, z których jeden rzuca się na ludzi, a drugi ucieka⁹².



Il. 1. Waza Malaza Chigi, Rzym, Villa Giulia, 640 r. p.n.e. Rysunek: Karol Moździoch

Nieprawdą są także zarzuty kierowane przez niektórych badaczy, jakoby Homer nigdy lwa nie widział i znał go jedynie z tradycji⁹³, ponieważ nie opisał jego

⁸⁹ R. Lane Fox, *Ancient hunting: from Homer to Polybios* (t. 119), [w:] G. Shipley, J. B. Salmon, *Human landscapes in classical antiquity environment and culture*, London 1996, s. 129.

⁹⁰ Zob. sztylet ze sceną polowania na lwa, Mykeny grób IV, krąg A, L. Schofield, *The Mycenaean*, Los Angeles 2007, s. 44. Jednak w opisach Homera brakuje innej broni – takiej jak łuk, czy sztylet.

⁹¹ Rzym, Villa Giulia, 640 r. p.n.e. Niektórzy badacze sądzą, że wzorem dla tego polowania były polowania asyryjskie (J. M. Hurwit, *Reading the Chigi Vase*, *Hesperia*, 71, 2002: 11 przypis 37), jednak scena Malarza Chigi nie wykazuje podobieństw ze sztuką wschodnią, ani pod względem ikonograficznym, ani też sposobem polowania na lwa.

⁹² XVI w. p.n.e., krąg A, Mykeny.

⁹³ S. West, *A Commentary on Homer's Odyssey*, Oxford 1988, s. 213, *Od.* IV 335–40.

potężnego ryku⁹⁴. Lew Homera wcale nie jest niemy. Skowycze jego mężne serce (στένει ἄλκιμον ἦτορ⁹⁵), a w porównaniu Achilleśa do lwicy, której dziecko zostało porwane, słyszymy jęk i zawodzenie matki (ἐξῆρχε γόοιο, στενάχων)⁹⁶. Wyraźnie i głośno ryczy lew w księdze XVI:

Il. XVI 486–489

βεβρυχῶς κόνιος δεδραγμένος αἵματοέσσης,
ἦῤτε ταῦρον ἔπεφνε λέων ἀγέληφι μετελθῶν
αἰθωνα μεγάλθυμον ἐν εἰλιπόδεσσι βόεσσι,
ᾠλετό τε στενάχων ὑπὸ γαμφηλῆσι λέοντος,

zwalili się tak i Sarpedon pod wóz i końskie kopyta,
jęcząc boleśnie i drapiąc kurzawę krwią ubroczoną.
Niby lew, który wśród stada ciężko wlokących się wołów
porwie buhaja pełnego ognia o duszy wyniosłej,
z jękiem bolesnym ten ginie paszczką lwa rozszarpany. (tłum. K. Jeżewska)

Kluczowym słowem jest tu βεβρυχῶς, które, jak podaje Hesychiusz (βρυχήσασθα), oznacza właśnie ryk lwa. Ryk atakującego napastnika jest dopełniony jękiem rozszarpywanej ofiary (στενάχων). Podobny zabieg został zastosowany w opisie tarczy Achilleśa, gdy dwa lwy atakują woły idące w stadzie. Są one określone mianem σμερδαλέος. Naturalnie, przymiotnik oznacza coś przerażającego z wyglądu, lecz często odnosi się także do przeraźliwego dźwięku.

Il. XVIII 579–581

σμερδαλέω δὲ λέοντε δὴ ἐν πρώτῃσι βόεσσι
ταῦρον ἐρύγμηλον ἐχέτην· ὃ δὲ μακρὰ μεμικῶς
ἔλκετο· τὸν δὲ κύνες μετεκίαθον ἠδ' αἰζηοί.

Wtem lwy straszliwe wypadły dwa i z idących na przedzie
wołów ryczących jednego porwały. Zaryczał boleśnie,
kiedy go wlokły. Psy za nim rzuciły się i pasterze. (tłum. K. Jeżewska)

⁹⁴ Według Stanforda (W.B. Stanford, *The Odyssey of Homer*, London 1947: *Od.* IV 335 i nn.) lew Homera milczy, a zwierzę otrzymuje głos dopiero w *Hymnie do Afrodyty* (159) poprzez epitet βαρυφθογοί. Zob. też S. Lonsdale, *op. cit.*, s. 44 i n., który próbuje znaleźć uzasadnienie dla milczenia lwa w ciszy nocy, podczas której poluje, i w jego złodziejskiej naturze. J.K. Anderson (*op. cit.*, s. 2 i n.) przytacza argumenty tejże dyskusji. Pisze on także, iż lew w eposach homeryckich jest efektem wpływów orientalnych na sztukę i literaturę owej epoki, lecz nie można wykluczyć, że wpływy te połączyły się z rdzennym lwem greckim. Anderson sądzi także, że milczenie lwa w eposach nie może stanowić argumentu dla tezy, iż Homer i Grecy lwa znali jedynie z opowieści.

⁹⁵ Il. XX 169, S. Lonsdale, *op. cit.*, s. 45, M.W. Edwards, *op. cit.*, s. 310, wersy 168–9.

⁹⁶ Il. XVIII 316, 318, 323. Zob. też M.W. Edwards, *op. cit.*, s. 36 przyp. 43, s. 184 (wersy 318–22). Wersy te porównywane są do żalu Gilgamesza po stracie Enkidu i według S. West zostały zaczerpnięte z sumeryjskiego eposu, S. West, *A Commentary on Homer's Odyssey*. Oxford 1988, s. 171, z czym nie zgadza się Edwards (M.W. Edwards, *op. cit.*, s. 184, wersy 318–22).

Poeta ożywia słowem wykutą ze złota i cyny scenę, wprowadzając do niej ruch i dźwięk. Rozpoczyna od wybiegających na łąkę ryczących wołów (μυκηθῶ⁹⁷). Jak zauważył Edwards, onomatopieczny rdzeń μῦκ często pojawia się w obu eposach. Tu oznacza ryk wołów, często też pojawia się też, aby odzwierciedlić dźwięk wydawany przez uderzaną włócznią tarczę⁹⁸. Z pewnością jest to więc aluzja do samej tarczy – choć słuchacz zostaje przeniesiony w inną rzeczywistość, wystarczy jedno słowo, by mu przypomnieć, co jest rzeczywistym tematem opowieści. Kilka wersów dalej jeden z byków znowu ryczy (ταῦρον ἐρύμηλον⁹⁹) porwany przez lwy. Przymiotnik jest istotny dla konstrukcji, gdyż zapowiada kolejne „ryczące” słowo w tym samym wersie μεμικῶς¹⁰⁰. Scena kończy się obrazem szczekających na lwy psów (ὕλακτεον¹⁰¹), cała jest więc przepełniona dźwiękiem, ryczą woły, szczekają psy. Stąd też dziwne by było, gdyby lwy pozostały nieme¹⁰². Nie bez znaczenia jest także wers księgi kolejnej, gdy Achilles, niejednokrotnie porównywany w wersach *Iliady* do lwa, po raz pierwszy używa w boju swej tarczy wydając przeraźliwy krzyk (σμερδαλέα ἰάχων¹⁰³). Oczywiście, interpretacja σμερδαλέος jako dźwięku, a nie wyglądu, w tym wersie nie może być całkowicie jednoznaczna, jednak jest podparta kontekstem.

Porównania do lwa pojawiają się w chwilach nasyconych bardzo silnymi emocjami. Homer wnikać w psychikę lwa w różnych sytuacjach przedstawia odbiorcy w bardzo plastyczny sposób głębokie odczucia wojowników. Nie każdy jednak jest godzien, aby być porównanym do lwa. Zasługują na to tylko najdzielniejsi. Tak więc najwięcej lwich porównań, bo aż pięć, należy do Menelaosa i Diomedesa, kilkakrotnie porównani do lwa zostali także Achilles¹⁰⁴, Ajas, Patrokles, Agamemnon, Automedon, a jednokrotnie bliźniacy Kreton i Orsiloch. Wszyscy wymienieni walczyli po stronie Achajów, którzy jako grupa zostali trzykrotnie porównani do lwów. Spośród Trojan jedynie Hektor oraz Sarpedon zasłużyli na to porównanie, a Trojanie jako grupa jedynie raz otrzymali miano lwów¹⁰⁵. Dysproporcja ta wyraźnie wskazuje, która strona jest dzielniejsza i która ma większe szanse na wygraną. Nie tylko mężczyźni zostali porównani do lwa. W *Iliadzie* Apollon określa tym mianem Artemidę¹⁰⁶, co w kontekście jego słów odnosi się

⁹⁷ Il. XVIII 575.

⁹⁸ Il. XX 260, M. W. Edwards, *op. cit.*, s. 226 v. 573–6.

⁹⁹ Il. XVIII 580.

¹⁰⁰ M. W. Edwards, *op. cit.*, s. 227 v. 579–80.

¹⁰¹ Il. XVIII 586.

¹⁰² Ryk lwów w trakcie polowania jest dla badaczy tych stworzeń sprawą dyskusyjną. Roosevelt i Heller sądzą, iż mogą one celowo wprowadzić stado w popłoch rykiem (T. Roosevelt, E. Heller, *Life-histories of African game animals*, t. 1, London 1914, s. 168–169), jednak nie jest to potwierdzone przez innych naukowców (G. B. Schaller, *The Serengeti lion; a study of predator-prey relations*. Chicago 1972, s. 109).

¹⁰³ Il. XIX 41, zob. J. Heath, *The talking Greeks: speech, animals, and the other in Homer, Aeschylus, and Plato*, Cambridge 2005, s. 126.

¹⁰⁴ Il. XI 11–127, XIV 572, XVIII 318, XX 165–172, XXIV 35.

¹⁰⁵ Zob. G. E. Markoe, *op. cit.*, który sporządził zestawienie lwich porównań w eposach Homera.

¹⁰⁶ Il. XXI 483.

do morderczej i okrutnej natury zwierzęcia. Natomiast w *Odysei* to Penelopa staje się lwem osaczonym przez myśliwych¹⁰⁷. W tym wypadku jest to określenie raczej pozytywne, gdyż wraz z nim nasuwają się lwie cechy takie jak odwaga¹⁰⁸. Ogromna jest różnica między liczbą porównań w księgach *Iliady* i *Odysei*. W poemacie o wojnie trojańskiej lwie metafory przeważają ponad wszystkimi pozostałymi porównaniami. Natomiast w opowieści o powrocie Odysa jest ich zaledwie siedem. Nie jest to zaskakujące, gdyż jak już było wspomniane powyżej, lwie metafory służą przede wszystkim uwypukleniu obrazu wojny. W *Odysei*, tak przecież różnej od *Iliady*, nie ma więc powodów aby tego typu porównania umieszczać¹⁰⁹.

Obraz lwa w eposach Homera ukształtowany jest na podstawie obserwacji codziennego życia prostych ludzi. W większości porównań pojawia się widziany ich oczami: jako niebezpieczny wróg, z którym toczą nieustającą wojnę. Homer jednak nie ogranicza się wyłącznie do jednej perspektywy. Wnika w psychikę lwa, obrazuje jego stany emocjonalne w konkretnych sytuacjach. Emocje, które szarżą lwem, są tak naprawdę odczuciami wojownika, poeta przenosi je z obrazu bohatera do obrazu zwierzęcia. Dzięki temu lew staje się postacią z krwi i kości, a obraz wojownika dzięki porównaniu – pełniejszy. Homer odpowiednio kształtuje i modeluje wizerunek lwa, tak by idealnie odzwierciedlał obraz, jaki w danym momencie akcji poeta chciał ukazać słuchaczom. Nie mówi wszystkiego, lecz to, co jest mu potrzebne dla kształtowania opowieści. Obrazy te pokazują także, iż drapieżnik nie był zupełnie obcy poecie, choć wątpliwe, by stykał się on z lwem w codziennej egzystencji. Na kształtowanie obrazu lwa w *Iliadzie* i *Odysei* z pewnością miała też wpływ tradycja literacka kultur bliskowschodnich, a także kultura mykeńska, jednak nie powinniśmy przeceniać tych wpływów. Obraz lwa u Homera jest bowiem obrazem lwa jego epoki.

Niniejszy artykuł został zrealizowany w ramach projektu „The Eastern Mediterranean from the 4th c. BC until late antiquity” realizowanego w ramach programu Międzynarodowe Projekty Doktoranckie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, współfinansowanego przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Uniwersytet Wrocławski
Instytut Historyczny
ul. Szewska 49, 50-139 Wrocław

¹⁰⁷ *Od.* IV 791 i n.

¹⁰⁸ Celem tego porównania jest także podkreślenie jedności pomiędzy wierną królową i jej mężem. Istotny jest także fakt, iż historia o osaczonym lwie, do którego Penelopa jest porównana, nie jest zakończona. Oznacza to więc, że lew może jeszcze zdobyć przewagę nad przeciwnikami, że to on ich pokona. A. J. Podlecki, *Some Odyssean Similes*, „Greece and Rome (Second Series)” 18, 1971, s. 84.

¹⁰⁹ Co ciekawe, w *Iliadzie* Odys jest porównany do lwa wyłącznie raz, po tym jak wraz z Diomedesem modlił się do Ateny (*Il.* X 295–298). Dopiero podczas swojej wędrówki powrotnej otrzymuje owo określenie cztery razy (*Od.* IX 291–293).

A LION WHICH DOES NOT CRY? THE IMAGE OF THE LION IN HOMER.

Abstract:

The article is devoted to the presentation of the image of the lion in the Homeric epics. The paper does not profess to create a study of the Homeric metaphor or comparisons related to lions, but rather it is geared towards those interested in fauna in the ancient world. It aims to produce a complete picture of the lion in Homer: what it looks like, how people see it, what habits it has. The article will also aim to answer the question whether the lion of Homer's times, which we meet in his epics, was indeed a part of everyday life for Greek people, or whether it was actually a creation adapted from the Near Eastern or Mycenaean tradition.

Key words: epic, Homer, Iliad, Odyssey, lion.